



W sercu Kościoła Katolickiego liturgia zawsze była widzialnym znakiem jedności wiernych w Chrystusie. Jednak *Motu Proprio Traditionis Custodes*, ogłoszone przez papieża Franciszka 16 lipca 2021 roku, wywołało głęboki podział wśród katolików, zwłaszcza wśród tych, którzy czują się głęboko związani z tradycyjną liturgią. Ten dokument, który ogranicza użycie Mszału z 1962 roku (znanego jako Msza Trydencka), został przyjęty z dezorientacją, bólem, a nawet oburzeniem przez wielu wiernych i kapłanów, którzy widzą w nim nie akt duszpasterski, ale narzucenie, które zdaje się ignorować duchowe i teologiczne bogactwo tradycji liturgicznej Kościoła.

W tym artykule krytycznie przyjrzymy się *Motu Proprio Traditionis Custodes*, badając jego kontekst, implikacje i potencjalne konsekwencje dla jedności Kościoła. Z perspektywy tradycyjnego katolicyzmu przeanalizujemy, czy ten dokument rzeczywiście promuje jedność, czy wręcz przeciwnie – pogłębia podziały.

Kontekst historyczny: Od Summorum Pontificum do Traditionis Custodes

Aby zrozumieć wpływ **Traditionis Custodes**, musimy cofnąć się do 2007 roku, kiedy to papież Benedykt XVI ogłosił **Summorum Pontificum**. Ten dokument uznawał, że Mszał z 1962 roku nigdy nie został zniesiony i pozwalał kapłanom na celebrowanie Mszy Trydenckiej bez specjalnego zezwolenia. Benedykt XVI chciał uleczyć rany spowodowane posoborową reformą liturgiczną i promować „hermeneutykę ciągłości”, czyli interpretację Soboru Watykańskiego II, która nie zrywała z wcześniejszą tradycją.

Summorum Pontificum zostało przyjęte z nadzieją przez wielu wiernych, którzy po dziesięcioleciach poczucia marginalizacji zobaczyli w nim uznanie dla ich liturgicznej duchowości. Jednak wraz z **Traditionis Custodes** papież Franciszek odwołuje te postanowienia i przywraca biskupom władzę regulowania użycia Mszału z 1962 roku. Według papieża decyzja ta ma „promować zgodę i jedność w Kościele”. Ale czy to naprawdę zostało osiągnięte?

Kontrowersyjna decyzja: Jedność czy wykluczenie?

Od momentu publikacji **Traditionis Custodes** spotkało się z ostrą krytyką ze strony wielu tradycyjnych katolików. Ci wierni argumentują, że dokument nie tylko ogranicza ich dostęp



do liturgii, którą kochają, ale także stygmatyzuje ich, sugerując, że ich przywiązanie do Mszy Trydenckiej jest niezgodne z nauczaniem Soboru Watykańskiego II. W liście towarzyszącym *Motu Proprio* papież Franciszek stwierdza, że grupy uczestniczące w Mszy Trydenckiej „odrzucają Kościół i jego nauczanie”. To uogólnienie zostało odebrane jako niesprawiedliwe i lekceważące przez wielu wiernych, którzy wcale nie odrzucają Kościoła, ale po prostu pragną żyć swoją wiarą w pełnej komunii z Rzymem.

Ponadto wdrażanie **Traditionis Custodes** znacznie różniło się w zależności od diecezji. Podczas gdy niektórzy biskupi zastosowali dokument z umiarem, inni wykorzystali tę władzę, aby całkowicie zakazać Mszy Trydenckiej w swoich jurysdykcjach. To wywołało poczucie arbitralności i pozostawiło wielu tradycyjnych wiernych z uczuciem porzucenia i prześladowania przez sam Kościół, któremu pragną służyć.

Refleksja teologiczna: Co oznacza tradycja dla Kościoła?

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że tradycja to „żywe przekazywanie orędzia Ewangelii w Kościele” (nr 78). Ta tradycja nie jest zbiorem skamieniałych obrzędów, ale dynamiczną rzeczywistością zakorzenioną w Bożym Objawieniu i wyrażaną w życiu Kościoła przez wieki. Liturgia, jako istotna część tej tradycji, nie jest jedynie kwestią osobistych preferencji, ale uprzywilejowanym środkiem do uwielbienia Boga i uświęcenia wiernych.

Z tej perspektywy Msza Trydencka nie jest po prostu „starożytnym obrzędem”, ale głęboko zakorzenionym wyrazem wiary katolickiej, który karmił pokolenia świętych i wiernych. Ograniczenie jej użycia nie tylko zmniejsza liturgiczną różnorodność Kościoła, ale także zdaje się ignorować duchową i teologiczną wartość tej formy kultu.

Krytyka podejścia papieża Franciszka

Jednym z najbardziej niepokojących aspektów **Traditionis Custodes** jest jego ton i podejście. Zamiast szukać braterskiego dialogu z tradycyjnymi wiernymi, dokument wydaje się narzucać jednolitą wizję liturgii, pozostawiając niewiele miejsca na różnorodność. Jest to szczególnie uderzające w pontyfikacie papieża Franciszka, który wielokrotnie podkreślał znaczenie miłosierdzia, włączenia i „zapachu owiec”.

Dlatego więc ten sam papież wydaje się okazywać tak mało zrozumienia dla wiernych,



k którzy czują się głęboko związani z tradycyjną liturgią? Czy Kościół, jako matka, nie powinien przyjmować wszystkich swoich dzieci, nawet tych o innej wrażliwości liturgicznej? Zamiast promować jedność, **Traditionis Custodes** zaostriżyło napięcia i pozostawiło wielu tradycyjnych wiernych z poczuciem marginalizacji i pogardy.

Konsekwencje duszpasterskie: Kto korzysta na Traditionis Custodes?

Z perspektywy duszpasterskiej trudno dostrzec, jak **Traditionis Custodes** przynosi korzyści Kościołowi. Zamiast leczyć podziały, dokument stworzył nowe rany. Wiele tradycyjnych wiernych, czując się odrzuconymi przez Rzym, zdecydowało się uczęszczać do niezależnych kaplic, a nawet do wspólnot schizmatyckich, takich jak Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X. To nie tylko osłabia jedność Kościoła, ale także naraża wiarę tych wiernych.

Ponadto dokument wydaje się ignorować fakt, że Msza Trydencka była potężnym narzędziem ewangelizacji, szczególnie wśród młodych. W coraz bardziej zeświecczonym świecie wielu znajduje w pięknie i uroczystości tradycyjnej liturgii schronienie i źródło duchowej głębi. Ograniczając do niej dostęp, Kościół ryzykuje utratę pokolenia wiernych, którzy mogliby być jego najlepszymi ewangelizatorami.

Podsumowanie: Wezwanie do refleksji i dialogu

Traditionis Custodes jest niewątpliwie jednym z najbardziej kontrowersyjnych dokumentów pontyfikatu papieża Franciszka. Choć jego deklarowanym zamiarem jest promowanie jedności, jego wdrożenie przyniosło odwrotny skutek, powodując podziały i niezadowolenie wśród wielu tradycyjnych wiernych. Zamiast narzucać ograniczenia, Kościół powinien szukać braterskiego dialogu, który uzna legitymację i wartość tradycyjnej liturgii.

Jako katolicy jesteśmy wezwani do życia w komunii, ale ta komunია nie może być budowana na wykluczeniu lub narzucaniu. Jak napisał św. Paweł: „Bądźcie jednomyślni, zachowujcie jedność ducha, zespalani w pokoju” (Ef 4, 3). Niech Maryja, Matka Kościoła, wstawia się za nami i prowadzi nas na tej drodze jedności i miłości, abyśmy, jak mówi Psalm 133, „O jak dobrze i miło, gdy bracia mieszkają razem!”

W czasach zamętu i podziału pamiętajmy, że Kościół jest prowadzony przez Ducha Świętego, który prowadzi nas do całej prawdy (J 16, 13). Niech nasza wiara nie opiera się na sporach



Traditionis Custodes: Jedność czy podział? Krytyczna refleksja nad Motu Proprio papieża Franciszka | 4

liturgicznych, ale na Chrystusie, „tym samym wczoraj, dziś i na wieki” (Hbr 13, 8).